

KS. JÓZEF ZBICIAK

DOSKONAŁOŚĆ DUSZPASTERSKA WEDŁUG ŚW BERNARDA Z CLAIRVAUX*

Św. Bernard z Clairvaux (1090—1153), cysters, należał do najbardziej wpływowych postaci w Kościele w połowie XII w. Na odradzającym się pod wpływem reformy gregoriańskiej życiu kościelnym wycisnął mocne piętno. Dzięki niemu Clairvaux przejęło w XII w. rolę Cluny¹. Jako zwolennik wewnętrznej reformy kościelnej niezwykle wiele wysiłku zarówno praktycznego, jak i piśmienniczego, włożył w prace zmierzające do odrodzenia życia moralno-religijnego zakonów i hierarchii kościelnej. Pozostawił po sobie bogatą spuściznę pisarską, przeważnie o charakterze moralno-ascetycznym. Myśl zawarta w tej spuściznie posiada duże walory teologiczne. Choć pochodzi ona z okresu narodzin teologii scholastycznej, tkwi jednak całkowicie w nurcie tradycji patrystycznej i monastycznej².

Działalność reformistyczną św. Bernarda zmierzającą do odrodzenia życia hierarchii kościelnej opracował W. Pitsch³. Sama zaś myśl teologiczna przyświecająca tej działalności nie doczekała się opracowania. A należy podkreślić, że jest ona nie tylko dokumentem działalności św. Bernarda, ale stanowi również konstruktywny, teologiczny wkład w kształtowanie się pojęcia kapłańskiej doskonałości stanowej, wkład dokonany z pozycji monastycznych.

* Artykuł ten jest częścią pracy doktorskiej „Zagadnienie doskonałości kapłańskiej u św. Bernarda z Clairvaux”, napisanej pod kierownictwem ks. prof. A. Borowskiego, na Sekcji Moralnej Wydziału Teologicznego KUL.

¹ S. Vacandard, *Vie de s. Bernard abbé de Clairvaux*, Paris 1920. *Bernard de Clairvaux, Commission d'histoire de l'Ordre de Cîteaux*, Paris 1953. *Saint Bernard et son temps, Recueil de mémoires et communications présentés au congrès de Dijon*, Dijon 1928.

² E. Gilson, *La théologie mystique de s. Bernard*, Paris 1947, J. Leclercq, *Etudes sur saint Bernard et le texte de ses écrits*, Roma 1953. J. Ries, *Das geistliche Leben in seinen Entwicklungsstufen nach der Lehre des hl. Bernhard*, Freiburg 1906. *Saint Bernard théologien, Actes du Congrès de Dijon*, Roma 1953.

³ *Das Bischofsideal des hl. Bernhard von Clairvaux*, Postberg 1942.

Zagadnienie kapłańskiej doskonałości posiada u św. Bernarda podwójny aspekt: moralny i duszpasterski. Bardzo obszernie potraktowana w pismach Bernardowych kwestia moralnej formacji kapłana nie będzie wchodzić w zakres artykułu. Interesujący nas problem doskonałości duszpasterskiej ujęty jest u św. Bernarda pod kątem moralnym i od strony osobowej. Uwaga zwrócona jest nie na samą działalność duszpasterską, ale na osobowość kapłańską oddaną tej działalności. Nie ogranicza się do omówienia obowiązków kapłańskich, ale dąży do ukazania tych wewnętrznych dyspozycji moralno-intelektualnych, które mają kierować duszpasterską działalnością. Słowem, św. Bernardowi chodzi o problem doskonałości osoby piastującej godność kapłańską i pełniącej z tego tytułu ważne funkcje w Kościele. U podstaw takiego ujęcia zagadnienia tkwi przekonanie, że doskonałe duszpasterstwo, doskonałe wypełnienie funkcji kapłańskich, uzależnione jest przede wszystkim od doskonałej osobowości kapłańskiej.

I. KAPŁAŃSTWO I JEGO FUNKCJE

W występującym u św. Bernarda pojęciu kapłaństwa bardzo słabo podkreślona jest jego sakramentalna natura, uwypuklone natomiast dobitnie zostały funkcje, które pełni w Kościele. Kapłaństwo w sposób ścisły związane jest z Kościołem i to zarówno z jego społeczną, jak i mistycznie-nadprzyrodzoną naturą. Poprzez kapłaństwo Kościół pełni swoje posłannictwo.

Na społeczną strukturę Kościoła składają się według św. Bernarda trzy stany: stan ludzi świeckich (*ordo coniugatorum*), stan zakonny (*ordo continentium*) i stan kapłański (*ordo praelatorum*)⁴. Jest to hierarchia kościelna w szerszym znaczeniu⁵. Społeczna rola ludzi świeckich polega na prowadzeniu życia rodzinnego i działalności gospodarczej⁶. Zadaniem zakonów jest zdobywanie świętości oraz zasilenie Kościoła w życie nadprzyrodzone poprzez modlitwę⁷. Stan kapłański ma za cel sprawowanie kierowniczej roli w życiu Kościoła⁸. Stan ten złożony z szeregu podporządkowanych sobie członów, stanowi hierarchię kościelną w ścisłym znaczeniu. Pełni ona rolę czynnika spajającego w jedność organizm społeczny Kościoła, podobnie jak belki spajają ściany budowli⁹.

Rola stanu kapłańskiego w życiu Kościoła sprowadza się według św. Bernarda do trzech zasadniczych zadań. Zadaniem kapłańskim

⁴ De diversis, sermo 35, 1, PL (Migne, Patrologia Latina) 183, 634. Tamże, sermo 91, 1, PL 183, 710. Tamże, sermo 93, PL 183, 716.

⁵ K. Kilga, *Der Kirchenbegriff des hl. Bernhard von Clairvaux*, Bregenz 1948, s. 71, 77.

⁶ De diversis, sermo 35, 1, PL 183, 634.

Tamże, sermo 93, 2, PL 183, 716.

⁸ Tamże, sermo 37, 7, PL 183, 636.

⁹ In Cantica, sermo 46, 2, PL 183, 1004. Y. Congar, *L'ecclésiologie de s. Bernard*, Roma 1953, s. 150, 160.

względem Kościoła, jako widzialnej i zorganizowanej społeczności (*civitas*), jest *custodia*, pojęta jako zwierzchnictwo, kierownictwo społecznością. Biorąc pod uwagę stronę mistyczną Kościoła (*sponsa*), zadaniem tym jest *ornatus* — troska o moralną świętość członków. Wobec zaś pojedynczych członków Kościoła (*oves*) zadaniem kapłańskim jest *pastus*, pojmowane przede wszystkim jako nauczanie ewangeliczne¹⁰. Mamy więc tu zupełnie wyraźnie sformułowane pojęcie potrójnej władzy kapłańskiej: władzy nauczania, uświęcania i rządzenia.

Kapłańska władza nauczycielska uprawnia do nauczania prawdy objawionej. Stan kapłański określa św. Bernard jako *sancti praedicatorum*¹¹, *ministri verbi*¹². Zadaniem jego jest przechowywanie i głoszenie w Kościele prawdy Bożej¹³. Kapłanów głoszących słowo Boże porównuje św. Bernard do Matki Chrystusa, na wzór której noszą oni w sobie Chrystusa-Słowo, aby rodzić Je dla ludzi¹⁴. Nauczanie kapłańskie ma charakter pewnego rodzaju zastępstwa i pośrednictwa. Choć bowiem kapłan naucza, to jednak sam Bóg daje nam objawioną przez siebie prawdę. Rola kapłana polega na tym, że jest on tylko *minister distribuens*¹⁵.

Kapłańska władza uświęcania daje udział w pośrednictwie łaski. Wskazuje na to już sama etymologia słowa *pontifex*, kapłan jest w pewnym sensie mostem — *pons*, przerzuconym między Bogiem a ludźmi¹⁶. Jest on pośrednikiem (*mediator*) ofiarowującym Bogu prośby ludu, a przynoszącym ludziom od Boga błogosławieństwo i łaskę¹⁷. Przekazując ludziom łaskę drogą sakramentalną, nie może kapłan przypisywać jej sobie, dawcą bowiem łaski jest sam Bóg¹⁸.

Na określenie kapłańskiej władzy zwierzchniej w Kościele używa św. Bernard takich terminów jak *dux*¹⁹, *vigil*²⁰, *custos sponsae*²¹. Całość hierarchii kościelnej określa jako *ordo praelatorum*²². Kapła-

¹⁰ *Civitas... sponsa... oves... Unum sunt... Propterea attendite vobis quicunque opus ministerii huius sortiti estis et pretioso deposito quod vobis creditum est. Civitas est: vigilate ad custodiam, concordiamque. Sponsa est: studete ornatui. Oves sunt: intendite pastui. Porro custodia civitatis... a vi tyrannorum, a fraude haereticorum. Sponsae vero ornatus in bonis operibus et moribus et ordinibus. Ad pastus ovium communiter quidem in pascuis Scripturarum, tanquam haereditate Domini. (In Cantica, sermo 76, 8, PL 183, 1153).*

¹¹ De diversis, sermo 91, 7, PL 183, 712.

¹² Apologia XII, 30, PL 182, 937.

¹³ De diversis, sermo 91, 7.

¹⁴ Tamże, sermo 51, PL 183, 674.

¹⁵ In festo OO. Sanct. sermo 1, 3, PL 183, 454.

¹⁶ *Pontem utique seipsum faciens inter Deum et proximum. (De moribus et officio episcoporum, III, 10, PL 182, 817).*

¹⁷ Tamże.

¹⁸ De diversis, sermo 59, PL 183, 683.

¹⁹ In Cantica, sermo 77, 1, PL 183, 1155.

²⁰ Tamże, sermo 76, 7, PL 183, 1153.

²¹ Tamże, sermo 77, 1.

²² De diversis, sermo 35, 6, PL 183, 636.

nom powierzony został do strzeżenia bezcenny depozyt Chrystusa — Kościół²³. Są oni najbardziej zaufanymi przyjaciółmi Chrystusa, mającymi pod swoją opieką Jego Oblubienicę²⁴.

Sformułowane w ten sposób kapłańskie władze wskazują na istotny związek kapłaństwa z Kościołem i to zarówno z jego społeczną, jak i mistyczną naturą. Kapłan pełni w Kościele najważniejszą funkcję społeczną, wyrażającą się w zwierzchnictwie nad społecznością wiernych, oraz najważniejsze funkcje o charakterze nadprzyrodzonym, mistycznym, polegające na pośrednictwie łaski i prawdy w celu kontynuacji Chrystusowego dzieła zbawienia. Ta wielka rola społeczna i nadprzyrodzona kapłaństwa decyduje o jego wielkiej godności społecznej, a przede wszystkim nadprzyrodzonej.

Nadprzyrodzona godność kapłaństwa jest większa, od społecznej. Tak przewyższa ona wszelkie godności ludzkie, jak rzeczy Boże przewyższają rzeczy ludzkie²⁵. Kapłaństwo jest tajemnicą, do której ze czcią odnoszą się nawet aniołowie²⁶. Do godności tej człowiek otrzymuje specjalne powołanie od Boga. Określa je św. Bernard, jako „wewnętrzny głos miłości skłaniający nas do oddania się sprawie zbawienia dusz i przysparzania chwały Bogu”²⁷. Dlatego też należy uważać za wielki zaszczyt to, że jest się ministrem Chrystusa i szafarzem tajemnic Bożych²⁸.

Jest rzeczą zrozumiałą, że wielka wartość i godność społeczno-nadprzyrodzona kapłaństwa stawia piastującemu je człowiekowi wielkie wymagania moralne i intelektualne. Stanowiska kościelne, twierdzi św. Bernard, powinny być powierzane tylko tym osobom, które zdolne są należycie je piastować²⁹. Stan kapłański dzięki swej świętości, powinien stanowić w Kościele elitę moralną, a przez to stać się chlubą i ozdobą Kościoła³⁰. W doskonałości moralnej stanu kapłańskiego upatruje św. Bernard główny warunek skuteczności oddziaływania duszpasterskiego. Tylko ten bowiem będzie troszczył się należycie o zbawienie drugich, kto dba o własne. Doskonale pracować w winnicy Kościoła potrafi ten, kto umie pracować w winnicy własnej. „Jeśli kto nie umie własnym domem rządzić, jakże będzie miał pieczę o Kościele Bożym” (1 Tm 3, 5)³¹.

²³ In Cantica, sermo 76, 9, PL 183, 1154.

²⁴ Epistola 187, PL 182, 350.

²⁵ Tamże, 78, 11—12, PL 182, 197—9.

²⁶ De conversione XXI, 38, PL 182, 855.

²⁷ *Intima quaedam stimulatō charitatis pie nos sollicitantis aemulari fraternam salutem, aemulari decorem domus Dei.* (In Cantica, sermo 53, 8, PL 183, 1056).

²⁸ Epistola 78, 11—12.

²⁹ Epistola 271, PL 182, 473.

³⁰ In Cantica, sermo 46, 3, PL 183, 1004—5, De consideratione II, 7, PL 182, 750. De diversis, sermo 9, 3, PL 183, 566.

³¹ In Cantica, sermo 30, 6—8, PL 183, 936—7.

II. NAUCZANIE WIARY

Ponieważ św. Bernard doskonałość duszpasterską pojmuje przede wszystkim jako doskonałość osobową kapłana-duszpasterza, chodzić tu będzie o dwa zagadnienia: jakie wymogi należy postawić kapłańskiemu przygotowaniu do pełnienia misji nauczycielskiej oraz na czym polegać będzie doskonale wypełnienie tej misji.

1. Wiedza kapłańska. Pogląd św. Bernarda na wartość wiedzy i wykształcenia jest wiernym odbiciem tradycji monastycznej. Według tej tradycji przedmiotem wiedzy jest przede wszystkim poznanie Boga i człowieka. Celem zaś zdobywania wiedzy jest religijno-moralne doskonalenie człowieka. Wiedza ma służyć największemu dobru człowieka, zbawieniu.

Wiek XII jest okresem narodzin scholastyki. Ten nowy prąd umysłowy, zrywający często z tradycją teologiczną, wywoływał nieuchronne konflikty z żywotną wówczas myślą środowisk monastycznych³². Odbicie tych sporów mamy również i u św. Bernarda.

Orientuje się on w tych nowych prądach umysłowych. Widzi, że wiedza, która dotychczas miała charakter teologiczny i służyła celom moralnym, zajmowała się poznawaniem Boga i była środkiem uświęcenia, teraz zaczyna przybierać charakter coraz bardziej świecki i służyć celom utylitarnym i materialnym³³.

Jak należy ustosunkować się do tych nowych prądów i do różnych kierunków wiedzy?

Wartość wiedzy należy oceniać z punktu widzenia moralnego, biorąc pod uwagę jej przydatność do doskonalenia się moralnego człowieka i do jego zbawienia. W zasadzie każda wiedza, o ile opiera się na prawdzie, z natury swej jest dobra, choć nie jednakową posiada dla człowieka wartość. Istnieją pewne kierunki wiedzy, jak np. wiedza techniczna, czy *artes liberales*, nie mające żadnego wpływu na zbawienie, choć stanowią one dla człowieka przedmiot korzystnych studiów. Ze względu na te różnorodne kierunki wiedzy, ze względu na ograniczoność czasu i możliwości poznawczych, należy zdobywać taką wiedzę, która w większym stopniu przyczynia się do osiągnięcia zbawienia. W przyswajaniu wiedzy zachodzi analogiczna sytuacja, jak w przyjmowaniu pokarmów. Choć wszystkie pokarmy z natury są dobre, to jednak ze względu na dobro ciała w przyjmowaniu ich zachowujemy pewien umiar i porządek³⁴.

Ten umiar i porządek w procesie przyswajania wiedzy (*modus sciendi*) ujął św. Bernard w trzy zasady:

³² M. Grabmann, *Die Geschichte der scholastischen Methode*, Freiburg 1911, t. I, s. 105—7. J. Ghellinck, *Le mouvement théologique de XII-e siècle*, Paris 1948.

³³ In Cantica, sermo 35, PL 183, 963.

³⁴ Tamże, sermo 36, 1—2, PL 183, 967—8.

a) Należy najpierw poznać to, co ma ścisły związek ze zbawieniem.
 b) Więcej wysiłku i pilności należy wkładać w poznanie potęgujące cnotę miłości.

c) Celem zdobywania wiedzy nie może być ani ciekawość, ani chęć sławy, czy zysku, lecz jedynie doskonałość moralna³⁵.

Zasady te kryją w sobie zupełnie wyraźną dążność do ścisłego związania wiedzy i cnoty, życia intelektualnego z religijno-moralnym. Związek ten może być przedmiotowy, w tym sensie, że przedmiotem wiedzy jest Bóg jako cel najwyższy ludzkiego życia oraz dusza ludzka jako podmiot życia moralnego³⁶. Na płaszczyźnie podmiotowej związek ten zachodzi dzięki cnotie miłości. Miłość ma być natchnieniem i ma kierować całym procesem poznawczym. Zdobyta wiedza, gdy zostanie „przetrawiona miłością” przerodzi się w dobre czyny i obyczaje³⁷. To ściśle powiązanie wiedzy z cnotą, życia intelektualnego z moralnym jest warunkiem harmonii wewnętrznej człowieka. „Cóż stałoby się ze zdobytą wiedzą bez miłości... Nadełbą się pychą. A co z miłością bez wiedzy... zbłądziłaby”³⁸.

Obowiązki nauczycielskie wymagają od kapłana gruntownego przygotowania. Na przygotowanie do ich pełnienia składają się: wykształcenie umysłowe i doskonałość moralna, będąca źródłem gorliwości. Bez należytego wykształcenia teologicznego nie byłoby możliwą rzeczą nauczanie ludzi prawdy objawionej, ani praca nad poprawą obyczajów. Ale gdyby kapłan przy swym wykształceniu nie odznaczał się jednocześnie dobrocią moralną i gorliwością, więcej przyniósłby szkody złym moralnie życiem, niż korzyści wiedzą³⁹.

Rolę wykształcenia umysłowego w pracy nauczycielskiej wyjaśnia św. Bernard przy pomocy analogii kanał-zbiornik. Kanał przelewa natychmiast to, co przyjął, zbiornik zaś najpierw sam napełni się i dopiero wówczas przelewa swój nadmiar na zewnątrz. W Kościele niestety wiele jest takich „kanałów”, które wolą mówić niż słuchać, chcą uczyć, zanim sami się nauczyli, brakuje zaś „zbiorników”. Tymczasem należy wzorować się na Tym, „z którego pełni wszyscy otrzymaliśmy”, i rozdawać nie inaczej, jak tylko z pełnego, „aby nie być hojniejszym od samego Boga”. Kapłan przywłaszczałby rzecz cudzą, gdyby zdobytą doskonałością i mądrością nie dzielił się z dru-

³⁵ *Quid ergo dicit modum sciendi... Quid nisi ut scias quo ordine, quo studio, quo fine nosse oporteat... Quo ordine, ut id prius, quod maturius ad salutem; quo studio, ut id ardentius, quod vehementius ad amorem; quo fine, ut non ad inanem gloriam, aut curiositatem, aut aliquid simile, sed tantum ad aedificationem tuam vel proximi.* (In Cantica, sermo 36, 3, PL 183, 968).

³⁶ Tamże, sermo 36, 6.

³⁷ Tamże, sermo 36, 3.

³⁸ *Quid faceret eruditio absque dilectione... inflaret. Quid absque eruditione dilectio... erraret.* (Tamże, sermo 69, 2, PL 183, 1113).

³⁹ Tamże, sermo 76, 10, PL 183, 1155.

gimi, wyzbywałyby się jakiegś osobistej należności, gdyby próbował rozdawać innym to, czego sam nie potrafił dostatecznie sobie przyswoić⁴⁰.

Za najlepszą metodę przyswajania wiedzy teologicznej uważa św. Bernard rozmyślanie (*consideratio*). Określa je jako „myślenie zmierzające do wnikięcia w prawdę”, jako „wysiłek duchowy mający na celu odkrycie prawdy”⁴¹. Rozmyślanie nie jest tylko aktem poznawczym umysłu, ale zawiera również akty woli wykonywane pod wpływem cnoty religijności. Rozmyślanie związane jest z podstawowym aktem cnoty religijności, z pobożnością (*pietas, devotio*), pojętej jako skłonność woli do oddawania czci Bogu⁴².

Tak pojęte rozmyślanie najdoskonalej realizuje zasadę powiązania wiedzy z cnotą, poznania z praktyką. „Rozmyślanie doskonali najpierw swą władzę, umysł. Kieruje następnie uczuciem i czynnościami... porządkuje i uszlachetnia życie, daje wreszcie wiedzę o rzeczach boskich i ludzkich”⁴³.

Ponieważ rozmyślanie o rzeczach Bożych pełni ważną funkcję w kapłańskim życiu intelektualno-moralnym, dlatego kapłani powinni poświęcać mu wiele czasu, a nie oddawać się tylko życiu aktywnemu⁴⁴. Życie kapłańskie powinno posiadać podwójne oblicze: kontemplacyjne i czynne⁴⁵.

2. Nauczanie kapłańskie. Przyswojona przez kapłana prawda ma być przekazywana ludziom. Nauczanie należy, według św. Bernarda, do najważniejszych obowiązków duszpasterskich. „Duszpasterzować, znaczy tyle, co głosić ewangelię. Spełniaj obowiązek nauczyciela Ewangelii, a spełnisz przez to obowiązek duszpasterski”⁴⁶. W kapłańskiej misji nauczycielskiej wyraża się jedna z istotnych funkcji Kościoła — przekazywanie ludziom prawdy objawionej. Św. Bernard stawia w pewnym sensie na równi głoszenie słowa Bożego i rozdawnictwo Eucharystii, nazywając je pokarmem przygotowanym przez Boga dla ludzi⁴⁷.

Mówiąc o nauczaniu, św. Bernard ma na uwadze jedyną ówczesną formę nauczania — kaznodziejstwo. Skuteczność oddziaływania nauczycielskiego upatruje nie w formie podawania prawdy, dlatego na temat samego sposobu nauczania nic nie mówi, ale zależna jest ona według niego od ducha, jakim owiany jest kapłan nauczający. Podawana ludziom prawda powinna być uprzednio należycie przemyślana i przeżyta przez samego kapłana. Do kazania należy się dobrze przy-

⁴⁰ Tamże, sermo 18, 2—4, PL 183, 860—1.

⁴¹ De consideratione, II, 5, PL 182, 745.

⁴² Tamże, I, 8, PL 182, 736.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ De diversis, sermo 9, 5, PL 183, 567.

⁴⁶ De consideratione IV, 6, PL 182, 776.

⁴⁷ In festo OO. Sanct. sermo 1, 3, PL 183, 454.

gotować. Jak pokarm przed podaniem go ludziom musi być uprzednio przygotowany na kuchni, podobnie prawda, pokarm duchowy, przed podaniem musi być przygotowany na kuchni i na ogniu duchowym. „Kuchnią” jest rozmyślanie, a ogniem miłość⁴⁸.

Skuteczność nauczania uzależniona jest ponadto od czystości intencji towarzyszącej głoszeniu słowa Bożego. Czystą intencję posiada ten, kto w nauczaniu kieruje się cnotą miłości⁴⁹. Nie posiada jej zaś „kto szuka uznania ludzkiego... naucza po to, aby mieć za co jeść, kto ceni zysk nad pobożność, kto nie szuka owocu lecz zapłaty”⁵⁰.

W nauczaniu kapłańskim powinny odzwierciedlać się macierzyńskie uczucia Kościoła. Kościół jako Matka w stosunku do swoich wiernych kieruje się zasadą Pawłową: „Weselcie się z weselącymi, płaczcie z płaczącymi” (Rz 12, 15). Okazuje wiernym macierzyńskie uczucia litości i uznania, upomnienia i pociechy. Te macierzyńskie uczucia Kościoła powinny wyrażać się przede wszystkim poprzez pouczanie kapłańskie. Jeśli kapłani nie potrafią dostosować się do tego usposobienia Matki-Kościół, nauczanie nie przyniesie wielkich owoców, a im samym przyniesie szkodę⁵¹. Kapłan powinien uprzednio poznać swoich uczniów, zorientować się w nurtujących ich sprawach i przeżyciach i w zależności od tego nieść im pociechę, pouczenie lub upomnienie. Z zalem stwierdza św. Bernard, że niestety wielu spośród tych, którzy podjęli kapłańskie zadania, nie kieruje się tymi uczuciami, lecz chęcią zysku. Zaniedbują oni dusze i troskę o ich zbawienie. Do takich kapłanów nie można odnieść nazwy matka⁵².

Skuteczność pracy nauczycielskiej zależy w dużym stopniu od osobowości kapłana, ale nie w całkowitym. Nauczanie bowiem według św. Bernarda ma pewne cechy sakramentalne. Jest ono nie tylko środkiem poznania prawdy, ale i źródłem łaski dla słuchaczy. Kapłan oddziałuje słowami, ale jednocześnie Bóg działa na nich od wewnątrz swą łaską⁵³.

III. UDZIELANIE SAKRAMENTÓW W.

Większość wypowiedzi św. Bernarda na temat Sakramentów św. ma charakter polemiczno-dogmatyczny. Zagadnieniu duszpasterskiego ich szafowania poświęca stosunkowo mało uwagi. W traktacie *De Baptismo* polemizuje z błędami Abelarda. W kazaniu nr 63 cyklu

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ In Cantica, sermo 62, 8, PL 183, 1080.

⁵⁰ *Quaeris quem dicam impurum... Qui laudes requirit humanas... qui evangelizat ut manducet, qui quaestum aestimat pietatem qui non requirit fructum sed datum.* (Tamże).

⁵¹ Tamże, sermo 10, 3, PL 183, 820.

⁵² Tamże, sermo 10, 1.

⁵³ De diversis, sermo 95, 2, PL 183, 719. E. Kleieidam, *Bernhard von Clairvaux über die Predigt, Sacramentum Ordinis*, Breslau 1923, s. 169—199.

In Cantica występuje w obronie sakramentalności i świętości małżeństwa przeciw Henryrcjanom z Kolonii.

W inny nieco sposób, bo pod kątem wpływu na życie religijno-moralne, omawia sakrament Chrztu i Eucharystii w kazaniu *In Coena Domini*. Zamieszcza tu definicję sakramentu: „znak święty, przez który udzielana jest człowiekowi niewidzialna łaska”⁵⁴. Naturę sakramentów wyjaśnia analogią: inwestytura-sakrament. Tak jak inwestytura za pomocą symbolicznych znaków czyni nas spadkobiercami pewnych dóbr, podobnie sakramenty przez widzialne znaki czynią nas dziedzicami łaski, wysłużonej przez Chrystusa na krzyżu. Ze względu na różnorodność tej łaski różne istnieją sakramenty, tak jak różne są sposoby nadawania inwestytury. I tak przez Chrzest uzyskujemy wolność od grzechu pierworodnego. Pozostają jednakże nadal w człowieku skutki grzechu — *pruritus concupiscentiae*, rany zadane naturze ludzkiej. Leczenie ich wymaga nowej łaski, którą daje z kolei sakrament Eucharystii. Umożliwia on panowanie nad popędami zmysłowymi, chroniąc przez to człowieka od grzechu ciężkiego⁵⁵. Głębszym działaniem tego sakramentu jest jednoczenie człowieka z Chrystusem⁵⁶. Sakrament małżeństwa jest znów źródłem uporządkowanego życia rodzinnego w Kościele⁵⁷.

Sakramenty, jako źródła łaski i zbawienia odgrywają wielką rolę w życiu Kościoła. Należyte i gorliwe administrowanie ich jest ważnym zadaniem kapłańskim. W liście *Ad Milites Templi*, skierowanym do templariuszów, zakonu czuwającego nad bezpieczeństwem św. Grobu w Palestynie i sprawującego jednocześnie opiekę duszpasterską nad pielgrzymami, zwraca uwagę, aby nie poprzestawali tylko na głoszeniu słowa Bożego, ale aby administrowali również pilnie sakrament Pokuty. Ich praca kaznodziejska powinna zmierzać do jednania pątników z Bogiem poprzez Pokutę⁵⁸.

Jako wzór duszpasterskiej gorliwości w administrowaniu sakramentów przedstawił św. Bernard św. Malachiasza biskupa. Główną jego troską w rządu diecezją było rozbudzanie zaniedbanego mocno sakramentalnego życia wśród wiernych. Gorliwie słuchał spowiedzi, udzielał sakramentu Bierzmowania, błogosławił związki małżeńskie⁵⁹. W swej gorliwości o rozwój życia sakramentalnego wśród wiernych i o krzewienie kultu Bożego zachowywał jednocześnie wiernie ryt i przepisy Kościoła katolickiego. Nie wprowadzał żadnych nowości i zmian sprzecznych z tymi przepisami⁶⁰.

⁵⁴ ...*sacrum signum... ut invisibilis gratia signo aliquo visibili praestaretur.* (In Coena Domini, sermo 2, PL 183, 271).

⁵⁵ Tamże, sermo 3, PL 183, 271—2.

⁵⁶ In ps. Qui habitat, sermo 3, 3, PL 183, 192.

⁵⁷ In Cantica, sermo 66, 3, PL 183, 1096.

⁵⁸ Ad Milites Templi XII, 30, PL 182, 938.

⁵⁹ Vita sancti Malachiae, 8, PL 182, 1079.

⁶⁰ Tamże.

Na tych nielicznych uwagach wyczerpuje się u św. Bernarda problem duszpasterski administrowania sakramentami św. Jak widzimy, jest to problem poruszony bardzo marginesowo, jednak nie ze względu na brak należytej jego oceny. Leżał on po prostu poza obrębem najbardziej palących i spornych w ówczesnych czasach spraw życia kościelnego.

IV. ZWIERZCHNICTWO NAD WIERNYMI

Zagadnienie zwierzchniej władzy w Kościele w w. XI i XII było przedmiotem ostrych sporów pomiędzy Kościołem i Państwem. Silny związek tych dwu społeczności i jednoczesny brak rozgraniczenia kompetencji ich władzy, zwłaszcza zwierzchniej, prowadził nieuchronnie do częstych i ostrych konfliktów. Spory te znajdują odbicie również i w pismach św. Bernarda, który na ten temat wielokrotnie zabierał głos i przyczynił się w dużej mierze do teoretycznego rozstrzygnięcia spornego zagadnienia ⁶¹.

1. Natura i zakres zwierzchniej władzy kapłańskiej. To zagadnienie porusza najobszerniej św. Bernard w traktacie *De consideratione*, adresowanym do papieża Eugeniusza III. Stara się dać odpowiedź na dwa pytania: a) Jakie jest źródło i natura zwierzchniej władzy w Kościele oraz b) Jaki jest zakres, czyli kompetencje tej władzy.

Jeśli chodzi o źródło tej władzy, to świat, a na nim Kościół stanowią własność (*possessio, dominium*) samego Chrystusa. Nabył On tę własność z podwójnego tytułu, jako Stwórca i jako Zbawca. Posiada więc On całkowitą władzę nad światem i nad Kościołem, jako nad swoją własnością. Zwierzchnictwo zaś kapłańskie nie polega na przejęciu od Chrystusa całkowitego prawa własności (*dominium*) do świata i Kościoła, ale jedynie opieki i zarządu tą własnością (*dispensatio*) ⁶². Zachodzi tu pewna analogia do właściciela oddającego swe dobra pod zarząd administratora oraz do rodziców oddających swe dzieci pod opiekę wychowawcy. Ani prawowity właściciel nie przekazuje przy tym praw własności tych dóbr administratorowi, ani ojciec nie zrzeka się praw ojcowskich względem dziecka na rzecz wychowawcy, choć obydwaj władzę zwierzchnią nad swą własnością zlecają komuś drugiemu ⁶³.

Przedstawia więc św. Bernard dwa pojęcia władzy: *dominatus* (*possessio*) i *ministerium* (*administratio, dispensatio*). Pojęcie władzy w znaczeniu *dominium* zawiera w sobie jednocześnie element własności i zwierzchnictwa ⁶⁴. Pojęcia tego nie można związać z kapłańską wła-

⁶¹ J. Kozłowski, *Kirche, Staat und Kirchenstaat im hl. Bernhard von Clairvaux*, Poznań 1916.

⁶² *De consideratione* III, 1, 1, PL 182, 758.

⁶³ Tamże, III, 1, 2, PL 182, 759.

⁶⁴ Y. Congar, *L'ecclésiologie de s. Bernard, S. Bernard Théologien*, Roma 1953, s. 172.

dzą w Kościele. Pojęcie władzy w znaczeniu ministerium zawiera w sobie tylko jeden element, zwierzchnictwo w czyimś imieniu i zastępstwie, na czyjeś zlecenie. I to właśnie pojęcie wyjaśnia naturę zwierzchniej władzy kapłańskiej, jako władzy wykonywanej na zlecenie, w imieniu Chrystusa⁶⁵. Dogmatyczne potwierdzenie tak właśnie pojętej natury władzy zwierzchniej w Kościele widzi św. Bernard w wypowiedzi św. Łukasza: „Królowie narodów panują (*dominantur*) nad nimi, a ci, którzy władzę nad nimi sprawują, zwani są dobroczyńcami. Lecz wy nie tak, ale który jest między wami większy, niech będzie jako mniejszy, a przełożony (*praecessor*) jako ten, co służy (*ministrat*)” (Łk 22, 25). Wynika stąd wniosek, że w Kościele „panowanie jest zabronione, zlecona zaś została służba”⁶⁶. Naturę zwierzchnictwa kapłańskiego wyraża w lapidarnym określeniu: *praesis ut prosis*⁶⁷, tzn. dlatego jesteś zwierzchnikiem, abyś służył. Władza ta wykonywana jest w zastępstwie Chrystusa, stąd do kapłana można odnieść nazwę *minister Christi*⁶⁸. Władza pojęta jako ministerium nie może mieć na celu dobra piastuna władzy, ale jedynie dobro Kościoła⁶⁹.

Odpowiedź na pytanie, jaki jest przedmiot tak pojętej władzy zwierzchniej w Kościele, w ówczesnych czasach nie była łatwa. Na skutek ścisłego powiązania władzy duchownej ze świecką kompetencje tych władz były ze sobą mocno powikłane. W okresie wcielania w życie reformy gregoriańskiej, wśród ostrych polemik i sporów krystalizowało się pojęcie zarówno odrębności tych dwu władz, jak i zakres ich uprawnień. Św. Bernard wniósł poważny przyczynek do teoretycznego rozstrzygnięcia tych sporów. Wypracował mianowicie słynną teorię dwu mieczów⁷⁰. Rozgraniczył w niej w sposób jasny dwie odrębne władze w Kościele: władzę duchowną i władzę świecką, symbolizowane przez dwa miecze, duchowy (*gladius spiritualis*) i materialny (*gladius materialis*). Przedmiotem władzy duchownej są najogólniej pojęte sprawy duchowe człowieka, przedmiotem zaś władzy świeckiej są sprawy materialne, związane z dziedziną gospodarowania dobrami materialnymi. Obydwie władze powinny ściśle przestrzegać granic swych kompetencji. Władza duchowna powinna mieć na względzie dobro duchowe członków Kościoła, ich życie religijno-moralne. Ma zatroszczyć się o utrzymanie karności w obrębie hierarchii kościelnej i w za-

⁶⁵ De consideratione II, 6, 9, PL 182, 747; Tamże II, 6, 11, PL 182, 748.

⁶⁶ *Forma apostolica haec est: dominatio interdicitur, indicitur ministratio.* (Tamże, II, 6, 11, PL 182, 748).

⁶⁷ Tamże, III, 1, 2.

⁶⁸ De conversione XXI, 38, PL 182, 855.

⁶⁹ De consideratione III, 1, 2. Tamże, III, 3, 13. Tamże, IV, 2, 3. Epistola 187, PL 182, 300.

⁷⁰ A. De porter, *De argumento duorum gladiatorum apud s. Bernardum*, „Collat. Brugenses”, 48 (1952) 22—26, 95—99. J. Leclercq, *L'argument des deux glaives*, „Rech. Sc. Rel.”, 21 (1931) 309—316.

konach, o posłuszeństwo wiernych względem swych zwierzchników kościelnych. Ustawy kościelne i rozporządzenia powinny być systematycznie wprowadzane w życie i konsekwentnie dopilnowane ich wykonanie. Nieegzekwowane bowiem ustawy stają się źródłem wielu przestępstw⁷¹.

Jeśli chodzi o stosunek tych dwu odrębnych władz do siebie, św. Bernard stoi na stanowisku wyższości władzy duchownej nad świecką, biorąc pod uwagę ich naturę, oraz na stanowisku ścisłego współdziałania obydwu władz ze sobą. Stanowisko swe uzasadnia w ten sposób, że Chrystus Pan skupiał w swoim ręku podwójną władzę, kapłańską i królewską, był Najwyższym Kapłanem i Królem. Tę podwójną władzę przekazał również swojemu Kościołowi. Dlatego Pismo św. odnosi do ogółu wiernych nazwę *regale sacerdotium* (1P 2, 9). W Kościele skupiają się więc dwie władze, duchowna i świecka. Spoczywają one jednak w dwu odrębnych rękach. Władza duchowna spoczywa w rękach duchownych, kapłańskich, władza zaś świecka w ręku ludzi świeckich. Obydwie władze powinny ściśle współdziałać ze sobą w ten sposób, że władza świecka powinna mieć na względzie dobro Kościoła i działać w porozumieniu (*ad nutum*) z władzą duchowną⁷². W sformułowaniu *ad nutum*, określającym stosunek władzy świeckiej do duchownej, Kilga upatruje jedynie pojęcie *potestas indirecta* Kościoła w stosunku do tych dziedzin życia, które w jakiś sposób łączą się z zasadami wiary i moralności⁷³. Wydaje się, że chodzi tu o coś więcej, o pojęcie władzy świeckiej jako *brachium saeculare* Kościoła.

Bernardowe pojęcie władzy duchownej i świeckiej, jako dwu odrębnych władz jednego Kościoła, weszło w dosłownym niemal brzmieniu w skład bulli pap. Bonifacego VIII *Unam Sanctam* z dn. 18 XII 1302 r. Bulla ta rozstrzygnęła w sposób autorytatywny spór o naturę władzy duchownej i świeckiej i o zakres ich kompetencji⁷⁴.

Jak więc widzimy, władza zwierzchnia kapłańska jest z natury swojej nadprzyrodzona i duchowa. Nadprzyrodzone jest samo źródło tej władzy, udział w zwierzchnictwie Chrystusa-Głowy nad Kościołem. Nadprzyrodzony i duchowy jest zakres tej władzy, dotyczy bowiem jedynie duchowych spraw człowieka, ściśle, jego nadprzyrodzonego, moralno-religijnego życia. Celem władzy jest takie pokierowanie człowiekiem, aby stał się moralnie doskonałym i osiągnął zbawienie.

⁷¹ De consideratione III, 5, 19, PL 182, 769—770.

⁷² *Uterque ergo Ecclesiae et spiritualis scilicet gladius et materialis; sed is quidem pro Ecclesia, ille vero et ab Ecclesia exercendus: ille sacerdotis is militis manu, sed sane ad nutum sacerdotis.* (Tamże, IV, 5, 7, PL 182, 776).

⁷³ K. Kilga, op. cit., s. 99.

⁷⁴ J. Leclercq, *L'argument des deux glaives*, „Rech. Sc. Rel.”, 21 (1931) 309—316. Denz. Banv. 469.

Kapłan więc poprzez sakrament kapłaństwa otrzymuje władzę i obowiązek kierownictwa społecznością kościelną i poszczególnymi jej członkami, ale takiego kierownictwa, które ma na względzie ich dobro religijno-moralne i zbawienie.

2. Wykonywanie władzy zwierzchniej. Doskonałość zwierzchnika uzależniona jest od posiadania dwu cnót moralnych: cnoty miłości i cnoty roztropności. Miłość posunięta aż do zapomnienia o sobie, do rezygnacji z własnej korzyści i sławy, jest źródłem duszpasterskiej gorliwości. Roztropność zaś, która jest matką cnót, stanowi czynnik kierowniczy gorliwości. Sama roztropność bez miłości pozbawiona byłaby w działaniu zapału, wielki zaś zapał i gorliwość, ale bez cnoty roztropności, narażone byłyby na brak należytego umiaru w działaniu. Zwierzchnik w Kościele powinien posiadać obydwie cnoty jednocześnie⁷⁵. Rola roztropności przy wykonywaniu władzy zwierzchniej staje się bardziej zrozumiała, gdy weźmie się pod uwagę naturę tej cnoty. Cnota roztropności zaprowadza porządek (*ordo*) w działaniu człowieka, a przez to samo w obrębie każdej cnoty moralnej. Dzięki temu, że wytycza ona złoty środek, umiar w działaniu, czyli najbardziej odpowiednie w danych okolicznościach akty działania, jest jakby „woźnicą” (*auriga virtutum*), kierującym aktami wszystkich cnót. Bez roztropności cnota staje się wadą. Tę samą rolę odgrywa roztropność i wobec cnoty miłości. Dlatego im większa jest miłość i płynąca z niej gorliwość działania, tym większa musi być roztropność⁷⁶.

Miłość i roztropność w działalności duszpasterskiej podkreślił mocno św. Bernard w życiorysie biskupa św. Malachiasza⁷⁷. W opinii wystawionej Alberykowi, kandydatowi na biskupa, a przesłanej na ręce papieża Honoriusza, wymienia jego wielką roztropność w sprawach Bożych i ludzkich jako zasadniczą zaletę kwalifikującą go do godności biskupiej⁷⁸.

Roztropność wymaga, aby przy sprawowaniu władzy zwierzchniej zasięgać rady drugich. Bez korzystania z rady doświadczonych kapłanów, nie jest wprost rzeczą możliwą należyte wypełnienie obowiązków

⁷⁵ *Virtus siquidem discretionis absque charitatis fervore iacet, et fervor vehemens absque discretionis temperamento praecipitat... Ergo taliter oportet esse moratum eum, qui praeest.* (In Cantica, sermo 23, 3, PL 183, 888).

⁷⁶ *Semper quidem zelus absque scientia minus efficax... Quo igitur zelus fervidior, ac vehementior spiritus, profusiorque charitas, eo vigilantiori opus scientia est, quae zelum supprimat, spiritum temperet, ordinat charitatem. Discretio quippe omni virtuti ordinem ponit; ordo modum tribuit... Est ergo discretio non tam virtus, quam quaedam moderatrix et auriga virtutum, ordinatrixque affectuum, et morum doctrix. Tolle hanc et virtus vitium erit.* (Tamże, sermo 49, 5, PL 183, 1018).

⁷⁷ In transitu s. Malachiae ep. sermo 2, 3, PL 183, 487.

⁷⁸ Epistola 13, PL 182, 117.

duszpasterskich⁷⁹. Biskupowi Henrykowi de Sanglier wskazuje na dwu roztropnych doradców z jego diecezji, zachęca do korzystania z ich pomocy, tłumacząc, że uchroni go to od wielu błędów w kierowaniu powierzoną mu diecezją⁸⁰.

Kapłańska władza zwierzchnia rozciąga się zarówno na zorganizowaną społeczność kościelną, jak i na poszczególnych członków tej społeczności. Kapłan ma więc dbać o dobro całej społeczności kościelnej, czuwać nad wewnętrzną zgodą między wiernymi, bronić ich przed przemocą krzywdzicieli, przed niebezpieczeństwami zagrażającymi ze strony heretyków, przed pokusami szatana. Ma on również obowiązek troszczyć się o dobro duchowe każdej jednostki przez kierownictwo duchowe. Kierownictwo to wymaga znajomości poszczególnych ludzi, wówczas bowiem można stawiać im rozsądne i skuteczne wymagania. Inne wymagania i środki uświęcenia zastosuje kapłan wobec ludzi o nastawieniu cielesnym, inne względem ludzi chwiejnych i słabych, jeszcze inne odnośnie do ludzi uwrażliwionych na sprawy duchowe⁸¹.

Najbliższymi podwładnymi, wymagającymi kapłańskiej opieki, są domownicy. Dom kapłański powinien odznaczać się świętością, obyczajnością i powagą. Na jego straży ma stać karność. Karności tej należy dopilnować osobiście, a nie wyręczać się zastępcą. Należy surowo kazać zbyt swobodne rozmowy, czy niewłaściwe stroje⁸². Wobec domowników należy przybrać postawę ojca rodziny. Kapłan powinien być przez nich kochany, lub przynajmniej szanowany. Trzeba wobec nich zachować powściągliwość w słowach, co nie przeszkadza, aby okazywać im jednocześnie uprzejmość i łaskawość⁸³.

W duszpasterskim kierownictwie wiernymi kapłan powinien posługiwać się słowem, przykładem i modlitwą. Słowo poucza i upomina. W kierownictwie wiernymi szczególnie ważna jest zgodność słowa z własnym postępowaniem kapłana. To, do czego kapłan zachęca innych, sam powinien najpierw wcielić w swoje życie. Ciężar, który ma włożyć na barki ludzkie, powinien uprzednio wypróbować na własnych. Na własnym przykładzie ma uczyć się kierownictwa względem innych osób. W przeciwnym bowiem razie podobny będzie do faryzeuszów, którzy nakładali ciężary na ramiona ludzi, sami zaś nawet palcem nie chcieli ich dotknąć. Przykładowe życie kapłańskie nadaje moc przekonywającą czynom i skuteczność słowu. Przykład własny jest najbardziej skuteczną zachętą do działania, wskazuje bowiem na możliwość wykonania tego, do czego nakłania się lub zobo-

⁷⁹ De moribus et officio episcoporum, 1, 3, PL 182, 811.

⁸⁰ Tamże.

⁸¹ In Cantica, sermo 76, 9, PL 183, 1154.

⁸² De consideratione IV, 6, PL 182, 786.

⁸³ Tamże.

wiązuje innych. Najwięcej jednak wagi należy przykładać do modlitwy, która wyprasza łaskę i skuteczność zarówno słowu jak i przykładowi ⁸⁴.

Praktyczne potwierdzenie nakreślonego przez siebie ideału osobowości duszpasterza dostrzegł św. Bernard w życiu św. biskupa Malachiasza. W celu spopularyzowania, zwłaszcza wśród biskupów, tego typu osobowości duszpasterza opracował obszerny życiorys św. Malachiasza ⁸⁵. Zasadnicze cechy jego osobowości, omówione obszernie w życiorysie, w lapidarny sposób ujął w kazaniu wygłoszonym z okazji przeniesienia zwłok św. biskupa. Św. Malachiasz odznaczał się gorliwością duszpasterską, ale jednocześnie nie brakło mu wiedzy i roztropności kierującej tą gorliwością. Był ubogi dla siebie, a bogaty dla biednych, był ojcem dla sierot, mężem dla wdów, opiekunem uciśnionych. Żył dla wszystkich, do wszystkich odnosił się z wielką kapłańską miłością. Cechowała go przy tym wielka dbałość o własne życie duchowe. Nie oddawał się drugim do tego stopnia, aby zaniedbać siebie. Potrafił być sobą i należeć do wszystkich. Miłość bliźniego nie przeszkadzała mu dbać o własne dobro duchowe, ani sprawy własne nie przysłańiały mu dobra ogółu ⁸⁶.

LA PERFECTION DU PASTEUR SELON S. BERNARD DE CLAIRVAUX

S. Bernard consacre dans ses écrits beaucoup de place au problème de la perfection sacerdotale dont il entrevoit le double aspect: l'aspect moral et l'aspect pastoral. En analysant ce dernier, il envisage la personne remplissant des fonctions sacerdotales et non pas l'activité elle-même; la perfection de la personnalité du pasteur est la source principale de son efficacité. La fonction du clergé dans l'Église est triple: la prédication, l'administration des sacrements et le ministère. C'est pourquoi le clergé relève en même temps de la nature sociale et de la nature surnaturelle de l'Église. La dignité sacerdotale exige de celui qui la détient, une préparation morale et intellectuelle convenable. Le but de la prédication est la transmission de la vérité révélée. La connaissance chrétienne de Dieu et de l'homme doit contribuer au perfectionnement de l'homme et à son salut. Le prêtre est tenu d'acquérir un savoir chrétien profond, d'en être un „réservoir” (concha) et non seulement un „canal”. Les effets de la prédication ne sont parfaits que quand celle-ci est préparée par la méditation et la prière, animée par une intention pure: l'amour des âmes; il faut qu'elle soit l'expression des sentiments maternels de l'Église. L'administration des sacrements est la source de la grâce pour les hommes. Les observations de S. Bernard y relatives sont peu nombreuses; elles ne concernent que le devoir d'y procéder avec zèle et de s'en tenir au rite romain. L'autorité dans l'Église ne donne aucun droit de propriété en ce qui concerne les biens d'Église: il ne s'agit que d'un ministère (*ministerium*) exercé en vertu d'un mandat du Christ et en Son nom. Quoiqu'il existe, au sein de l'Église, un pouvoir double, les deux „glaives”: spirituel et laïque (*gladius spiritualis et materialis*), le pouvoir spirituel se trouvant entre les mains d'ecclésiastiques, doit garder son indépendance et ne pas dépasser

⁸⁴ Epistola 201, 3, PL 182, 370.

⁸⁵ Vita s. Malachiae, PL 182, 1073—1118.

⁸⁶ In transitu s. Malachiae ep. sermo 2, 2—3, PL 183, 487.

les compétences purement spirituelles. L'exercice parfait du pouvoir dans l'Église requiert deux vertus: la charité et la prudence. La charité est la source de la ferveur apostolique que la prudence dirige. En tant que préposé, le prêtre doit veiller au bien de toute la communauté dont il a la charge, à celui des membres particuliers de cette communauté et aussi à celui des membres particuliers de cette communauté et aussi à celui de sa „maisnie". Il dispose à cet effet de trois moyens: de la parole, de son propre exemple et de la prière. Selon S. Bernard, c'est S. Malachie qui offre l'exemple d'un pasteur parfait.